

dr hab. Marek Rembierz

Uniwersytet Śląski w Katowicach

**Recenzja pracy doktorskiej mgr. Michała Płóciennika zatytułowanej**  
***Antropologiczno-metafizyczne konteksty współczesnej filozofii wychowania***

Decyzją Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego otrzymałem w celu sporządzenia recenzji rozprawę doktorską mgr. Michała Płóciennika, która przygotowana została pod kierunkiem dra hab. Macieja Woźniczki, prof. UJD (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie).

Na rozprawę doktorską *Antropologiczno-metafizyczne konteksty współczesnej filozofii wychowania* składa się sześć dobrze dobranych tekstów (w tym pięć opublikowanych artykułów) autorstwa mgr. Michała Płóciennika:

*Metanoia ku życiu w „wymiarze głębi”. Ugruntowanie pedagogiki jako paideiahodii wobec wyzwań współczesności*, [w:] *Wychowanie: czy może „obejść się” bez duchowości*, red. J. Bartoszewski, J. Swędrak, E. Struzik, Kraków 2013, s. 370-382.

*Między „logosem bycia” a „byciem logosu”. Ku źródłowej problematyce wychowawczej w warunkach współczesności*, [w:] *Współczesne zagrożenia wychowania. Studium z pogranicza pedagogiki i filozofii*, red. J. Spętana, Środa Wielkopolska 2014, s. 99-110.

*Czy można nauczyć się być? (Za-)istnienie jako fundamentalna sytuacja graniczna człowieka i jej odpowiedzialnościowe (więcej niż pedagogiczne) implikacje*, [w:] *Człowiek w sytuacji granicznej. Filozoficzne, kulturowe i historyczne wymiary refleksji i jej implikacje pedagogiczne*, red. S. Jaranowska, Warszawa 2015, s. 62-80.

*„Więcej” niż pedagogika... W kierunku konwersyjnego ujaśnienia źródłowego charakteru filozofii wychowania*, „Edukacyjna Analiza Transakcyjna” 5/2016, s. 137-153

*Doświadczenie skończoności jako uniwersalny topos wydarzania się w człowieku tego, co filozoficzno-religijno-pedagogiczne*, [w:] *Toposy (w) filozofii. Filozofia i jej miejsce w doświadczeniu kulturowym*, red. M. Woźniczka, M. Perek, Częstochowa 2018, s. 155-176.

*Niefilozoficzna pedagogika vs. niepedagogiczna filozofia? O (nie tylko współczesnej) potrzebie metanoi ku źródłowej filozofii wychowania* (tekst po recenzjach, w: „Podstawy edukacji” 2018).

Do tych sześciu tekstów dołączony został przez mgr. Michała Płóciennika rozbudowany tekst wprowadzający: „U źródeł współczesnej filozofii wychowania, a więc o konieczności nawrotu do źródłowych doświadczeń-pytań antropologiczno-metafizycznych”. W tekście tym Michał Płóciennik odpowiednio systematyzuje zawarte w jego sześciu tekstach dociekania (ukazując jakie są tam rozpatrywane problemy, do jakiej sięga literatury, jakie są mu bliskie idee i stanowiska), również interesująco rozwijając przy tym podjęte w tych tekstach kwestie, przekonująco przedstawiając te teksty jako dość spójną całość stanowiącą jego pracę doktorską.

Już w przytoczonych tytułach wyraźnie widoczna jest predylekcja Autora, do niektórych wiodących w jego wywodach kategorii: „metanoia”, „wymiar głębi” (głębia), „logos” i „bycie” („logos bycia”, „bycie logosu”), „źródło” i „źródłowość” („źródłowa problematyka”), „fundament” i „fundamentalność”, „sytuacja graniczna”, „ujasnianie”, „wydarzenie się”, „skończoność” (doświadczenie skończoności) oraz „pytań” („źródłowych doświadczeń-pytań”). Te kategorie czerpanych z różnych nurtów myśli filozoficznej, zwłaszcza z szeroko rozumianej filozofii klasycznej i szeroko rozumianego egzystencjalizmu, choć swoiście interpretowanych i łączonych z sobą. W tytułach i w treści (w narracji) ujawnia się roszczenie do apodyktyczności przedstawianych ujęć, wyrażane przez takie kategorie jak „konieczność” lub „jedyność”. Autor – jak sam to trafnie zauważa – łączy w swych dociekaniach kwestie „filozoficzno-religijno-pedagogiczne”, uznaje bowiem – i argumentuje za tym – że nie da się rozdzielić (dokonać redukcji) „tego, co filozoficzno-religijno-pedagogiczne” w człowieku, a co znajduje się w polu zainteresowania filozofii i pedagogiki (można uznać, iż całość jego dociekań naznacza trójmian „filozoficzno-religijno-pedagogiczny”). W swych dociekaniach chce on bowiem – w wymiarze poznawczym jego dociekań – dotrzeć do „źródłowego charakteru filozofii wychowania” (i wykazać na czym on polega) oraz chce – ze względu na zaangażowanie praktyczne jego dociekań – przyczynić się do „metanoi ku źródłowej filozofii wychowania”, chce przewyciężyć – jego zdaniem: zdecydowanie niepożądaną i do głębi kryzysową – sytuację, w której z jednej strony występuje „niefilozoficzna pedagogika”, a z drugiej strony „niepedagogiczna filozofia. Cały tak zarysowany koncept doktoratu świadomie sytuuje się „w warunkach współczesności”, co już w samym tytule doktoratu zdecydowanie uwidacznia dominująca we współcześnie prowadzonych dyskursach kategoria „kontekstu”; sygnalizuje ona dylematy i ambiwalencję kontekstualizacji, uchodzącej obecnie za nieusuwalną właściwość problemów i stanowisk (kontekstualizacji, która może prowadzić i częstokroć prowadzi, aż po skrajny relatywizm i skrajny sceptycyzm). Tytułowa kategoria „kontekstu” niejako przełamuje i w pewnej mierze osłabia obecną w tekstach apodyktyczność określania tego, co fundamentalne, konieczne, jedyne i źródłowe oraz tego, co zapisane z dużych liter.

Recenzowana praca doktorska mgr. Michała Płóciennika pt. *Antropologiczno-metafizyczne konteksty współczesnej filozofii wychowania* to – zaprezentowana w cyklu dopełniających się problemowo artykułów – dość spójna całość filozoficznych dociekań o wyraźnym (zdecydowanie) autorskim charakterze, stanowiąca monograficzne opracowanie odpowiednio sprofilowanej tytułowej problematyki.

W rozprawie przekonująco i interesująco wykazano, że wskazana w tytule i stanowiąca przedmiot dociekań problematyka antropologiczno-metafizycznych kontekstów współczesnej filozofii wychowania jest problematyką jak najbardziej wartą podejmowania obecnie dociekań filozoficznych i towarzyszącej im refleksji metafizycznej, dociekań sięgających też do studiów historycznofilozoficznych, zwłaszcza heurystycznie płodnych i mistrzowskich studiów Pierre'a Hadota i Karla Alberta. W recenzowanym zbiorze tekstów mgr. Michała Płóciennika, przedłożonym przez niego jako rozprawa doktorska – uporządkowana wedle zasad wyłożonych w tekście wprowadzającym – analizuje się wielorakie związki i pogranicza refleksji antropologiczno-metafizycznej z myślą i praktyką pedagogiczną, co więcej – idąc w tym za myślą klasyczną – konsekwentnie wykazuje się potrzebę zacieśniania tych związków.

Nastawienie badawcze właściwe dla filozofii pozwala mgr. Michałowi Płóciennikowi w jego dociekaniach iść w głąb zagadnień obecnych również w refleksji pedagogicznej i podejmować filozoficzne – zwłaszcza antropologiczno-metafizyczne – problemy występujące na pograniczu zainteresowań badawczych filozofii i pedagogiki.

W pracy doktorskiej słusznie zakłada się, że problematykę podejmowaną w obszarze aksjologii i antropologii filozoficznej (które uwzględniają różne założenia metafizyczne) warto zestawiać (konfrontować) z koncepcjami wychowania i samowychowania wypracowywanymi w aksjologii i antropologii pedagogicznej. Autor dąży do – jak deklaruje – rozeznania „wzajemnych relacji” filozofii i pedagogiki „we współczesnych kontekstach” oraz do „diagnozy przyczyn, które doprowadziły do ich niskiej kulturowo-społecznej waloryzacji”. Autor, prezentując swą pracę, po wyrażeniu opinii, iż występuje kryzys („stan kryzysowy”) w związku filozofii i pedagogiki, stwierdza, że w jego pracy zawarta jest „propozycja remedium na ów stan rzeczy, które paradoksalnie wyłania się nie „z zewnątrz” redukcjonistycznego kryzysu, ale z jego najdalej i najradzykalniej domyślanego „wnętrza”, tak, iż całość, z której redukcja ma miejsce oraz nieredukowalne źródło, do którego ona zmierza, okazują się być tym samym, ostatecznym, t(T)ranscendentnym horyzontem odniesienia – Bez-Źródłową Tajemnicą Istnienia”. Nagromadzenie i zagęszczenie osobliwych (nawet ekstremalnych, np. „najdalej i najradzykalniej”) wyrażań się w pewnej mierze niestety osłabia komunikatywność wywodu i utrudnia lekturę, choć zarazem sygnalizuje kierunek dążeń Autora. Ta próba terminologicznych

zmagañ Autora wymaga wszakże w kolejnych jego pracach pogłębionego przemyślenia i zdecydowanego „ujasnienia” (aby nie ciążyła i nie zaciemniała myśli, które chce on wyrazić). To intelektualna praca konieczna do wykonania przez Autora, aby w przyszłości nie był on posądzany o manierę „wielkich i ekstremalnych słów”, które ocierać się mogą o pustostowie.

Jeśli trzeba by zaklasyfikować rozprawę, do którejś z „dyscyplin” należących do „nauk filozoficznych”, to można ulokować ją w obszarze – acz szeroko rozumianej – filozofii wychowania (edukacji) z wyraźnie rysującymi się wątkami refleksji metafizycznej dotyczącej związków filozofii wychowania (edukacji) z problemami i analizami właściwymi pedagogice.

Na podstawie lektury pracy można przyjąć, iż jej Autor w dużej mierze akceptuje stanowisko antropologiczno-metafizyczne i zarazem stanowisko pedagogiczne wypracowane na gruncie – szeroko rozumianej – filozofii określanej mianem „klasycznej”, włącznie z klasyczną (starożytną) tradycją filozofii jako ćwiczenia duchowego; bliskie mu jest zwłaszcza zaproponowane tam – acz zróżnicowane wewnętrznie – filozoficzne koncepcje działań wychowawczych, samowychowawczych i edukacyjnych. Ta tradycja współgra wszakże z niektórymi elementami egzystencjalizmu i współczesnej myśli religijnej. Do bohaterów intelektualnych, których myśl przywołuje i rozpatruje w rozprawie należą: Karl Jaspers, Jan Patočka, Pierre Hadot, Karl Albert, Karol Tarnowski, Krzysztof Pawłowski (twórcza recepcja i rozwinięcie stanowiska Pierre’a Hadota).

Odnosząc się do sensu słusznie przywoływanej w recenzowanej pracy doktorskiej kategorii „rozjaśniania egzystencji” pozwolę sobie przytoczyć fragment z mej recenzji wydawniczej książki „Rozjaśniać egzystencję. Eseje z filozofii człowieka” (Opole 2016), której autorem jest Kazimierz Marek Wolsza: „Dążenie do rozjaśniania ludzkiej egzystencji jest jedną z podstawowych intelektualnych powinności filozofa, który podejmuje się refleksji nad mającą wiele aspektów sytuacją człowieka i nad sensem człowieczeństwa. [...] Próby rozjaśniania egzystencji to wyraz realizmu poznawczego i pokory wobec tajemnicy człowieka, której w pełni przeświecić nie można, gdyż do ludzkiej kondycji należy również sfera półcienia i mroku chroniącego ludzkie tajemnice i dramaty (choć bywają ideolodzy i politycy roszcący sobie prawo do totalnego „przeświećlania” innych ludzi). Rozjaśnianie egzystencji respektuje apofatyczny wymiar tajemnicy człowieczeństwa, której w całości nie można wysłowić i nie można zamknąć w jednym systemowym ujęciu. Rozjaśnianie egzystencji [...] ma także doniosłość praktyczną (m.in. dla nauk pedagogicznych [...]), zwłaszcza, iż współcześnie dość powszechnie podzielane jest przekonanie o swego rodzaju »nocy aksjologicznej« i »ciemności metafizycznej«, w której gubi się człowiek, przestając rozumieć samego siebie i zatracając

osobowotwórcze relacje ze światem wartości. Rozjaśnianie egzystencji, które dokonuje się na kartach tej książki, pomaga człowiekowi na nowo odkrywać i lepiej rozumieć sens własnego człowieczeństwa”. W pewnej mierze „rozjaśniania egzystencji” w splocie problematyki „tego, co filozoficzno-religijno-pedagogiczne” dokonuje się w pracy mgr. Michała Płóciennika „Antropologiczno-metafizyczne konteksty współczesnej filozofii wychowania”.

Od autora rozprawy doktorskiej – zgodnie z tradycyjnymi wymaganiami akademickimi – oczekuje się, że w przedkładanej przez niego do oceny dysertacji dokona on rzetelnej i interesującej analizy odpowiednio obranej przez niego – mającej wiele wątków – problematyki, że będzie opierał się na reprezentatywnej, dobrze wyselekcjonowanej literaturze przedmiotu.

Lektura recenzowanej rozprawy pozwala stwierdzić, iż mgr Michał Płóciennik wywiązał się z tego zadania, acz nie uniknął potknięć i słabszych miejsc w jego wywodach. Autor – wręcz z nieukrywaną intelektualną pasją i osobistym zaangażowaniem – rozpatruje podjęte zagadnienia. W wywodach – co stanowi ich walor – Autor nie stroni od wyprowadzania własnych wniosków, które bywają formułowane dość zdecydowanie, a dzięki temu – co także stanowi ich walor – prowokują do namysłu i skłaniają do dalszej dyskusji nad antropologiczno-metafizycznymi kontekstami współczesnej filozofii wychowania.

W recenzowanej rozprawie obok trafnie zarysowanych problemów badawczych, obok interesujących dociekań i proponowanych interpretacji, zdarzają się także słabsze momenty i występują niedomagania w analizach obranych na warsztat badawczy zagadnień filozoficznych i pedagogicznych.

W niektórych przynajmniej miejscach słabością recenzowanej pracy doktorskiej jest nadmiernie rozbudowane przytaczanie i zbyt dosłowne referowanie wypowiedzi bliskich jej Autorowi myślicieli. Brakuje natomiast bardziej syntetyzujących ujęć przywoływanych wywodów; choć przyznać należy, iż nie jest łatwo referować i streszczać własnymi słowami te dopracowane merytorycznie i stylistycznie wypowiedzi Karola Tarnowskiego, Karla Alberta czy Pierre’a Hadota. Przy przygotowywaniu przez Autora kolejnych artykułów do publikacji należy to jednak koniecznie dopracować, wypracowując własny i klarowny język wywodu.

W recenzji warto zwrócić uwagę na „status metodologiczny” myśli filozoficznej dotyczącej doświadczenia „tego, co filozoficzno-religijno-pedagogiczne”, myśli odwołującej się, częstokroć w silnie zaangażowanym sposób, do „doświadczeń źródłowych” i „sytuacji granicznych” (podobnie jak czyni to Autor doktoratu). Rozpatrując jak przebiega „dialektyka ludzkiego myślenia”, wnikliwy analityk oraz metodolog filozofii i nauk humanistycznych, Stanisław Kamiński (1919-1986), w 1969 roku, czyli w czasie, gdy bardzo dużą popularność

miał egzystencjalizm na różne sposoby „dogłębnie wnikający” w „doświadczenia źródłowe” i „sytuacje graniczne” (popularność tego nurtu myślenia wyrażała się nie tylko w wymiarze zainteresowań intelektualnych, ale także zaangażowaniem w życie codzienne, włącznie z modą „czarnych golfów”), stwierdzał:

„Okrucieństwa wojny, tragedia jednostek i całych społeczeństw postawiły człowieka w obliczu nowych pytań, natarczywie domagających się odpowiedzi: pytań o sens ludzkiego istnienia, ludzkiego losu, przeznaczenia, o najogólniej pojęte sprawy życia i śmierci. A na pytania takie nie łatwo odpowiedzieć – niełatwo odpowiedzieć racjonalnie”.

„[...] teren filozofii zaczęły penetrować inne dziedziny ludzkiej twórczości, zaspokajając jak gdyby na własną rękę metafizyczne potrzeby człowieka. Środkiem filozoficznego wyrazu stała się literatura piękna, poezja, dramat (Sartre!), film, zapanowała moda na dążenia do wyrażania, nawet "na siłę" metafizycznych treści w malarstwie i muzyce. Nie wolno nie doceniać tych zjawisk, świadczą one wszak o tym, jak głęboko zakorzeniona jest w człowieku potrzeba filozofii, potrzeba metafizyki”.

„Ale nie wolno też zapominać, że to treściowe bogactwo filozofii, bogactwo jej przejawów i jej wyrazu, będące niewątpliwie także świadectwem zwycięstwa nad programem neopozytywistycznych analityków, okupiliśmy wyraźnym upadkiem formy filozofii: ścisłości w prezentowaniu jej osiągnięć i metodologicznej świadomości jej uprawiania”.

„[...] istnieje pewna dialektyka rozwoju prądów umysłowych. Nowe treści – to nie forma. Gdy dochodzi do szczytu forma, ubożeje, ginie treść”.

„po okresie zaspokajania "głodu treści" obudzi się zapotrzebowanie na uporządkowanie całego uzyskanego do tej pory bogactwa materiału, na nadanie mu poprawnej logicznie postaci, na metodologiczną, krytyczną refleksję, zmierzającą do właściwych wyjaśnień i uzasadnień”.

(„Dialektyka ludzkiego myślenia. Rozmowa z ks. prof. Stanisławem Kamińskim, przeprowadził Władysław Stróżewski, „Znak. 21 (1969), s. 713-720).

Z przytoczonych tu refleksji metodologicznych i antropologiczno-aksjologicznych Stanisława Kamińskiego wynikają także istotne wnioski dla recenzowanej pracy:

(1) „zwycięstw[o] nad programem neopozytywistycznych analityków, okupiliśmy wyraźnym upadkiem formy filozofii: ścisłości w prezentowaniu jej osiągnięć i metodologicznej świadomości jej uprawiania”, a to są przecież istotne wartości, o których obecność i urzeczywistnienie w filozofii powinno się skutecznie zabiegać; krytyka i próby przewycięzania ideałów i tendencji neopozytywistycznych w filozofii i w pedagogice powinny również należycie doceniać walory tych ideałów i tendencji.

(2) Jeśli stawia się całe zestawy palących „pytań o sens ludzkiego istnienia, ludzkiego losu, przeznaczenia, o najogólniej pojęte sprawy życia i śmierci”, to trzeba uwzględnić pojawiające się trudności, iż „na pytania takie nie łatwo odpowiedzieć – niełatwo odpowiedzieć racjonalnie”. Odpowiedzi nie mogą więc sobie przypisywać waloru, iż uzyskano je na drogach (metodami) racjonalnego poznania i nie należy im przypisywać waloru pewności.

(3) Gdy nastąpi „zaspokajania "głodu treści" obudzi się zapotrzebowanie na uporządkowanie całego uzyskanego do tej pory bogactwa materiału, na nadanie mu poprawnej

logicznie postaci, na metodologiczną, krytyczną refleksję, zmierzającą do właściwych wyjaśnień i uzasadnień”. Podejmując doniosłe egzystencjalnie dociekania, dążąc do „rozjaśniania egzystencji” w nieprzejrzystym splocie problematyki „tego, co filozoficzno-religijno-pedagogiczne”, należy zarazem cenić i wspierać dążenia do nadania tym „głębokim” dociekaniom, a przynajmniej ich bardziej dojrzałym koncepcyjnie fragmentom, „poprawnej logicznie postaci”, powinno się również zwracać baczną uwagę „na metodologiczną, krytyczną refleksję, zmierzającą do właściwych wyjaśnień i uzasadnień”. Ta „dialektyka ludzkiego myślenia” powinna się dopełniać, a nie tylko rozdawać na nieprzystające do siebie sposoby dociekań.

Wyrażając bliskie mu przekonania antropologiczne i zarazem opcje metafizyczne, Stanisław Kamiński dopowiadał:

„Człowiek dąży ostatecznie do jakiejś harmonijnej oraz racjonalnie uzasadnionej syntezy swych działań i ich rezultatów. Obserwujemy obecnie różne tendencje, różne formy teoretycznego i praktycznego działania. Ale tym, co ostatecznie determinuje te zadania jest chęć osiągnięcia jakiejś pełnej jedności, realizującej się przez nieustanne przewycięzanie partykularyzacji, które przesłaniając całość albo nawet brane zrazu za całość, okazują się tylko fragmentami, etapami rozwoju – wobec czego muszą zostać przekroczone w imię autentycznej całości. Człowiek, jako podmiot myślenia, jest szczególnym „homeostatem” czy „autoharmonizatorem”: akceptując wartość rozwiązań cząstkowych, nie jest w stanie zadowolić się ich fragmentarycznością i jednostronnością i dlatego nie ustaje w wysiłkach znalezienia możliwie pełnej, a zarazem odpowiednio uzasadnionej syntezy”.

Wydaje się, że w wywodach dotyczących splotu „tego, co filozoficzno-religijno-pedagogiczne”, zawartych w pracy mgr. Michała Płóciennika „Antropologiczno-metafizyczne konteksty współczesnej filozofii wychowania”, usilnie przebija się do głosu właśnie ta – wskazana i jednoznacznie aprobowana przez Stanisława Kamińskiego – „chęć osiągnięcia jakiejś pełnej jedności, realizującej się przez nieustanne przewycięzanie partykularyzacji, które przesłaniając całość albo nawet brane zrazu za całość, okazują się tylko fragmentami, etapami rozwoju – wobec czego muszą zostać przekroczone w imię autentycznej całości”. Dociekania mgr. Michała Płóciennika zdają się współgrać z antropologiczno-metafizycznym przekonaniem ks. prof. Stanisława Kamińskiego: „Człowiek, jako podmiot myślenia, jest szczególnym „homeostatem” czy „autoharmonizatorem”: akceptując wartość rozwiązań cząstkowych, nie jest w stanie zadowolić się ich fragmentarycznością i jednostronnością i dlatego nie ustaje w wysiłkach znalezienia możliwie pełnej, a zarazem odpowiednio uzasadnionej syntezy”. W stanowisku, któremu wyraz daje Stanisław Kamiński ważne jest wszakże jego końcowe dopowiedzenie, że zmierza się do „zarazem odpowiednio uzasadnionej syntezy”: wychodząc od ukazania mniej lub bardziej wyraźnych intuicji, od naprowadzania i

przybliżenia co do wizji „autentycznej całości”, w filozoficznych dociekaniach nie poprzestaje się tylko na nic, ale – na tym polega filozoficzna analiza – trzeba wypracowywać argumenty i dochodzić do odpowiednich uzasadnień, które są intersubiektywnie komunikowalne i poddane pod krytyczną dyskusję. Ten wymóg metodologiczny (rzec nawet można: „pozytywizujący rygor”) jest przez Stanisława Kamińskiego traktowany jako nieusuwalna część prawdziwie ludzkich dążeń, jako nie tylko element (wymóg) metodologii nauk, ale właśnie jako niezbędny element „autentycznej całości”. Bez należytego uwzględnienia tego właśnie elementu owa całość traci na swej autentyczności, jest tylko retorycznie zamaskowaną wielkimi słowami fragmentarycznością i jednostronnością ujęć. O tej lekcji Stanisława Kamińskiego warto w szczególności pamiętać w kontekście recenzowanej rozprawy doktorskiej, która wyraża intelektualną ambicję dążenia do „autentycznej całości”, co jest zadaniem stawiającym wysokie i niełatwe do spełnienia wymagania metodologiczne. Stąd ambitnym zamiarom powinien towarzyszyć tym bardziej wzmożony krytycyzm wobec własnych dociekań.

Nie uwzględniono w recenzowanej pracy doktorskiej niektórych tekstów filozoficznych, które mogą być ważne dla omawianych zagadnień, m.in. Józefa Tischnera, Marka Szulakiewicza oraz przedstawicieli łódzkiego środowiska filozoficznego: Aldony Pobjewskiej, Ryszarda Kleszcza i Witolda Glinkowskiego; nasuwa się postulat zdecydowanie szerszego sięgnięcia do rozpraw aksjologicznych i antropologicznych Władysława Stróżewskiego, Karola Tarnowskiego, zwłaszcza, że rozprawy (aksjologiczne i antropologiczne) Józefa Tischnera i Władysława Stróżewskiego są od wielu lat dobrze znane, dyskutowane i spożytkowane w polskiej myśli pedagogicznej, stanowią więc dobry trop do podjęcia. Brakuje przywołania ważnego merytorycznie i interesującego dorobku naukowego Czesławy Piecuch (*Doświadczenie egzystencjalne w perspektywie metafizycznej*. Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 1998; *Człowiek metafizyczny*, PWN Warszawa – Kraków, 2001; *Metafizyka egzystencjalna Karla Jaspersa*, Universitas, 2011). Nie uwzględnia się przydatnych w prowadzonych analizach dociekań pedagogicznych Janusza Tarnowskiego, Wojciech Chudego (jego twórczość jest wspomniana tylko w przypisie), Katarzyny Olbrycht i Wiesława Andrukowicza. W kolejnych publikacjach, rozbudowując dalej swój warsztat naukowy, Autor zdecydowanie powinien do nich sięgnąć i je należycie spożytkować.

Niedosyt w czasie lektury budzić może brak nawiązania do wartościowego poznawczo dorobku naukowego Promotora rozprawy doktorskiej, z którym Doktorant współpracuje w częstochowskim środowisku akademickim już od kilku lat. Dorobek prof. Macieja Woźniczki ze względów merytorycznych powinien być włączony w dyskusję, która toczy się w tekstach mgr. Michała Płóciennika; dotyczy to zwłaszcza analiz skupionych na problematyce filozofii



edukacji i wartości w pedagogice. O ile niektóre rozprawy doktorskie zdają się wręcz grzeszyć przywoływaniem tekstów promotorów, o tyle recenzowana rozprawa grzeszy zaniechaniami w tym zakresie. Co wszakże jak najlepiej świadczy o Promotorze (także jako o przełożonym), iż nie narzucał swych teoretycznych dokonań i rozstrzygnięć. W tej sytuacji Autor rozprawy jest niejako zobowiązany, aby swe zapatrywania w kolejnym tekście skonfrontować z całością stanowiska wypracowanego przez M. Woźniczkę, zwłaszcza, że Promotor zdaje się iść w stronę ujęć redukcjonistycznych, natomiast Autor doktoratu w wielu miejscach swych wywodów deklaruje dążenie do wypracowania ujęć antyredukcjonistycznych. Taka konfrontacja idei z bogatym dorobkiem Promotora jest jak najbardziej pożądana i powinna być przeprowadzona.

Należy wytknąć obecne w wywodach potknięcia stylistyczne, interpunkcyjne, a nawet błędy gramatyczne (zalecana jest o wiele większa troska o jakość języka wywodów, a także o wiele powściągliwe wprowadzanie swoistych konstruktów słownych, które bywają trudne do „odszyfrowania” co do towarzyszącej im intencji autorskiej).

Autorowi, jako asumpt do dalszego rozwijania przez niego refleksji filozoficznej nad problematyką pedagogiczną, warto zaproponować, aby pracując nad kolejnymi zagadnieniami i publikacjami odważnie dokonał „eksperymentu intelektualnego”. Chodzi o przeprowadzenie inspirowanej różnymi nurtami filozofii zdecydowanej krytyki stanowiska antropologiczno-aksjologicznego (metafizycznego), które wypracowuje on w przedłożonych jako rozprawa doktorska tekstach, aby wychwycić dzięki temu ukryte słabości w przyjętych przez niego założeniach i przedzałożeniach oraz niespójności w toku jego argumentacji (przeskoki i ich retoryczne maskowania).

**Za walory recenzowanej pracy doktorskiej w szczególności uznać należy:**

- odpowiedni dobór ważnej problematyki badawczej w obszarze (pogranicza) filozofii edukacji i pedagogiki, którą stanowi analiza antropologiczno-metafizycznych kontekstów współczesnej filozofii wychowania;
- wskazana w tytule i podjęta w pracy problematyka nie była przedmiotem w ten sposób ukierunkowanych – z wyraźnym zarysującym się autorskim stanowiskiem – dociekań filozoficznych;
- przedstawiono w pracy pod pewnymi względami pogłębioną i interesującą analizę związków (pogranicza) myśli filozoficznej i pedagogicznej; przedstawiono rozważania dotyczące problematyki mającej wiele wątków doniosłych poznawczo i praktycznie;
- trafnie scharakteryzowano elementy pogranicza i splotu myśli filozoficznej i myśli pedagogicznej (uwzględniających wymiar duchowości i inspiracji religijnej) w nurcie tradycji

rozumienia filozofii jako ćwiczenia duchowego;

- oparto się na - w dużej mierze – reprezentatywnej literaturze dotyczącej pogranicza i splotu myśli filozoficznej i myśli pedagogicznej;

- oraz – co ważne i podkreślane w recenzji – wyprowadzanie własnych wniosków, otwierających perspektywę dalszych badań nad pograniczem i splotem myśli filozoficznej i myśli pedagogicznej.

Zapoznanie się z zaprezentowanymi przez mgr. Michała Płóciennika dociekaniem – co stanowi też ich walor – zachęca do kontynuowania badań nad podjętymi zagadnieniami. Dzięki analizom antropologiczno-metafizycznych kontekstów współczesnej filozofii wychowania zawartym w recenzowanej pracy otwiera się pole do dalszych dyskusji i nasuwają się różnego rodzaju wątpliwości i pytania wobec idei, tez i koncepcji współczesnej filozofii wychowania.

**Rozprawa inspiruje do podejmowania dalszych pytań i badań na pograniczu myśli filozoficznej i myśli pedagogicznej , m.in.:**

- W jakim zakresie w dyskusjach dotyczących problematyki podstaw wychowania i samowychowania – dyskusjach na pograniczu myśli filozoficznej i myśli pedagogicznej – nawiązuje się do stanowiska Pierre’a Hadota i Karla Alberta, za którymi idąc Autor rozprawy konsekwentnie i z dużą determinacją prezentuje antropologiczno-aksjologiczne argumenty za niezbędnością filozoficznych źródeł koncepcji i praktyki wychowania i samowychowania?

- Praca nasuwa myśl, że warto zrekonstruować – w ujęciu porównawczym – różne sposoby rozumienia przez współczesnych polskich filozofów i pedagogów antropologiczno-metafizycznych kontekstów filozofii wychowania oraz modeli argumentacji, którą stosują. W czym będą one podobne, a w czym będą się różnić? Skąd biorą się te podobieństwa i te różnice?

- Praca inspiruje, aby rozwinąć myśl, że niezbędne są „źródłowe doświadczenia” (m.in. idąc za ujęciem „źródłowych doświadczeń”, które na gruncie polskiej filozofii rozwija Marek Siwiec.

- Praca skłania do pytań o sposoby rozumienia wartości w filozofii wychowania i o rolę jaką przyznaje się wartościom w wychowaniu.

- Praca naprowadza na pytania o to, w jakich relacjach do siebie mogą i powinny występować antropologiczno-metafizyczne założenia i praktyczne cele pedagogiki.

- Warta dalszych – i stałych – analiz jest kwestia pedagogicznych zapatrywań, które (na wiele sposobów) mogą się rozwijać w kontekście antropologiczno-metafizycznych koncepcji wypracowywanych przez filozofów.

**Konkluzja.** Praca doktorska mgr. Michała Płóciennika „Antropologiczno-metafizyczne konteksty współczesnej filozofii wychowania” spełnia ustawowe wymagania stawiane wobec prac doktorskich i może być przedmiotem dalszego procedowania w kolejnych etapach obrony pracy doktorskiej.

*Marek Rembierz*

